

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Skrydło Alojzy

T.N.: 1522/2424 Pom.

Wrocław BDL-AK?

I/1. Relacja —

I/2. Dokumenty (sensu stricte) dotyczące osoby relatora k. 3 s. 1-5

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 2 s. 1-2

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 4

VI. Fotografie brak

№2. Dokumenty - Skrzydli Alojzy

1. Melunek - omieszenie na A. Skrzydliu
z 25. 11. 1948 (kserokop. dokum. I PK) k. 1 s. 1
2. Protokół z przesłuchania Skrzydliu
Alojzego przez M B P w Bydgoszczy z
2. 05. 1949 - dot. F. Sokolowskiego, Gwarow-
skiego - (Jan Pańbicki?), kserokop. oryg. k. 2 s. 2-5



M e l d u n e k

Po powstaniu Warszawskim zgłosił się w ubraniu cywilnym (ob. Skrzyckiego z-ca czy adiutant Bara-Kozłowski, Wesołowski vel Grabowski.

Skrzycki przed wojną był Pzdca i w czasie okupacji także i majątku Gole stacja Chodec i do tego majątku przybył Wesołowski. Skrzycki mu wyrobił posadę. Pewnego razu Wesołowski poszedł do miasteczka Chodec, gdzie został rozpoznany przez Niemca, który służył w wojnie w kompanii Wesołowskiego. Niemiec go na ulicy uderzył. Wesołowski przyszedł do domu i zwierzył się do Skrzyckiego że jest źle, bo został rozpoznany. Po paru dniach żandarmi go aresztowali, gdzie go wypuszczony, po wypuszczeniu zapoznał się z Niemką - żoną po zabity żandarmie z Chodca Esznerowa. Po wyzwoleniu Skrzycki będąc w Bydgoszczy spotkał Wesołowskiego w uniformie kapitana, Skrzycki potrzebo pewnego poparcia, ale spotkało go rozczarowanie, tak że jak przyjeżdżając do domu powiedział to ja mu tyle dobrego zrobiłem, ukrywałem go, narażając się i tak prędko Wesołowski zapomniał. Wesołowski mieszka w Bydgoszczy wraz z Niemką Esznerowa. Czy Wesołowski vel Grabowski ma jedno z tych dwóch nazwisk i czy Esznerowa też nie zmienia nazwisk tego nie ustalono. Blizszych wiadomości o Esznerowej może udzielić burmistrz miasteczka Chodeca. Ob. Kainski wraz z żoną. Skrzycki obecnie mieszka na Osrodku Państwowym w miejscowości Lutoborz stacja Czerniewice. W Łodzi kształci dwie córki, gdzie starsza chodzi do szkoły średniej, młodsza do Państw. Liceum Pedagog. ulica Boczna Nr. 5. Obie są zagorzałe wrogi obecnego Ustroju, poglądów czysto endeckich, gdy był pogrzeb Hłonda to powiedziały, że Polska wprowadza Ustroj sowiecki bo już młodzieży szkolnej nie chcą posic na nabożeństwo, ale będą chcieli żeby świętować gdy przyjdzie dzień Konsumołu, to też nie będziemy obchodzić. Buntują się przez radio nie grają rano (kiedy rano wstają zorze").

Na zlecenie wydz. III

Łódź, dnia 25.11.1948r

Zgodność odpisu:

[Handwritten signature]

[Handwritten notes:]
Do numeru 2 w Dzienniku 13.12.22 wnoszę
na drukiem grupy Skrzyckiego i Wesołowski. Uważam
ten numer za niewłaściwy i nie powinien być skryty
kolumnie specjalnie wskazywać zainteresowani. Powinno
wskazywać wplyw i inne szczegóły w Dzienniku vel
Grabowski i jego sprawy o których może wiedzieć
Kainka kolumna Chodec. Mi ulga kwestji i
przygotowania do pracy w sekcji IV w Warszawie
pomocy pracy na misyjach demokracji i mi
tych misyj z napisaniem anglo. wstępu.
Wskaz możliwości inf. "Dziennik" w sprawie
Skrzyckiego. Materiały powinny posiadać i sekcja
w P.Z.F.B. w Dzienniku z meldunkiem z sekcji IV w Łodzi

[Handwritten date:] 29.03.42

jest w gitażu
Sokolowski ep Florian
AD

OPIS

PROTOKOŁ PRZEŚLECHANIA PODEJRZANEGO

Włocławek, dnia 2 maja 1949r.

Kujawa Adam ppor. oficer Sledczy Sej. Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy, przesłuchiwał w charakterze podejrzanego:

Persohalja:

Skrzycki Alojzy, s. Wojciecha i Marii z d. Lesicka, ur. 8 maja 1896 roku w Łodzi, miejsce zamieszkania Lutoborz gm. Kłobka pow. Włocławek, narodowości polskiej, obywatelstwo polskie, wyznanie rzym-kat, zajęcie rzadca majątku Kepka Szlachecka, zawód rolnik, wykształcenie średnie, przynależność do R.K.U. Włocławek, stopień wojskowy wachmistrz, stosunek do służby wojskowej rezerwista 1 p. szwoleżerów w Warszawie, żonaty 3 dzieci 19 - 14 lat. stan majątkowy działka ziemi 7 ha. odznaczeń i orderów nie posiada, w/g słów niek karany.

Pytanie: Opowiedzcie o swej działalności konspiracyjnej w okresie okupacji i po wyzwoleniu?

Odpowiedz: W okresie okupacji i po wyzwoleniu żadnej działalności konspiracyjnej nie przejawiałem, gdyż nikt mnie do żadnej organizacji konspiracyjnej nie werbował. W okresie okupacji ukrywałem jedynie członka organizacji podziemnej, jaka nazwa miała ta organizacja nie przypominam sobie pomimo, że mnie o niej mowiono. Zamieszkując w okresie okupacji na terenie wsi Gole gm. Lubien pow. Włocławek, w maju 1941 roku zgłosił się do mnie Sokołowski Florian, którego zapoznałem w tym czasie. Przed zgłoszeniem się w mnie Sokołowski Florian przebywał we wsi Kaliski gm. Lubien pow. Włocławek, gdzie pracował w charakterze weterynarza. Z Kalisk uciekł tylko dlatego, gdyż obawiał się o zaaresztowanie go przez Niemców. Sokołowskiego Floriana skierował do mnie Turno Stanisław rzadca zam. w Kaliskach. Turno Stanisław obecnie nie żyje zginął spalony w Radogoszczy. Sokołowski Florian w rozmowie zabrał mnie o pracę, gdyż obawiał się aresztowania go przez Niemców. Początkowo mnie pomagał w pracy na roli a następnie został stróżek w majątku Gole gm. Lubien pow. Włocławek. W czasie pobytu Sokołowskiego Floriana u mnie opowiadał on mi, że jest członkiem podziemnej organizacji. Wyjeżdżał on często mówiąc do mnie, że jedzie czyścić karabiny, lecz dokąd jedździ tego mnie nie powiedział. Wiem, że chodził do Niemca słuchac radia a szczególnie wiadomości podawane przez radio londyńskie, które mi podawał. W okresie jego zamieszkania u mnie w domu odwiedzał go pułk. Gradowski, który również był w organizacji. Wiadomość ta wiem od samego Sokołowskiego Floriana. Sokołowski przynosił mi do czytania gazetki, tajne, o poglądach i orietacji londyńskiej. Skąd Sokołowski Florian przynosił te gazetki nie jest mi wiadomo. W 1942 roku otrzymał on pracę w Cethof we wsi Kaliski gm. Lubien pow. Włocławek, w charakterze buchaltera. Pracę tę otrzymał dzięki znajomości dobrej języka niemieckiego, natomiast nie znał. Kto wystarał się Sokołowskiego Florianowi o tę pracę nie jest mi wiadomo. Tam pracując przyjeżdżali do niego różni członkowie organizacji, lecz którzy tego mi nie powiedzieli. Sokołowski Florian w 1943 roku został wywieziony do Dachau, gdzie przebywał w obozie koncentracyjnym za działalność organizacyjną. Sokołowski Florian wychodzi z okolic Mławy, gdzie brat jego posiada ziemi i młyn.

przeniesiono na str. 2.

verbe

1/2/9



Stwierdzam zgodność niniejszej
kserokopii 2 okt wusw Bydgoszcz
z dokumentem znajdującym się w aktach
Wydziału Udostępniania i Archiwizacji
Dokumentów Instytutu Pamięci
Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
sygn. IPN BY 044/171
Bydgoszcz 27.11.2003 r.

Agnieszka Jucił

1/2/4 23 34

Przed 39 rokiem był on majorem W.P. w stanie spoczynku i zamieszkiwał na terenie miasta Bydgoszczy. Po wyzwoleniu spotkałem się z majorem Sokołowskim Florianem w 1945 roku we Włocławku w Urzędzie Miejskim, gdzie załatwialiśmy swoje sprawy majątkowe. Był wówczas w mundurze w stopniu podpułkownika. Obecnie jaki mi jest wiadomo przebywa w Bydgoszczy, gdzie pracuje w "Społem", lub w Samopomocy Szlopskiej. Sokołowski Florian zam. razem z niemką zrehabilitowaną Eicherową. O obecnym miejscu zamieszkania wiadomym jest szwagrowi Sokołowskiego Florianowi, Bartczak Antoniowi zam. we wsi Gociów gm. Lubien. Odnosnie pułk. Gradowskiego wiadomym mi jest, że w okresie okupacji pracował w majątku Kroszewice gm. Chodecz pow. Włocławek. Dokładnie działalności pułk. Gradowskiego wiadomym mi jest, że z nim wspólnie w okresie okupacji pracowała Wisniewska Zofia obecnie zam. Chodecz pow. Włocławek, gdzie jest nauczycielką szkoły powszechnej. Pułk. Gradowski pracował w charakterze pisarza a Wisniewska Zofia pracowała w charakterze buchalterki, zaś jej oficer przebywał w oflagu w Niemczech., do Polski powrócił przy końcu 1946 roku, przebywając cały czas w strefie amerykańskiej. Obecnie jest on kierownikiem tej szkoły gdzie pracuje i jego żona t.j. w Chodczu pow. Włocławek. Na tym protokoł przesłuchania podejrzanego przerwano. Protokoł spisany zgodnie z moim zeznaniem co po przeczytaniu własnoręcznym podpisem stwierdzam.

Przesłuchał:
 Of. śledczy WUSA - w Bydgoszczy
 Majawa Adam ppór.

Zeznał:
 Alojzy Skrzycki

Zgodność:

eiwod
 rigel
 riqe
 rñic
 moqv
 boaq
 kio
 e h
 dnl
 (alfi
 W ze
 sobe
 vno
 eest
 e po
 .mg
 o ein
 szsz
 t b
 oen
 m ero
 .kib
 emsa
 ktre
 mlt
 eort
 chw
 m sk
 onst
 oga
 kwof
 kwaf
 m i m

U N I A D
 GENERALNA FUNDACJA
 OKRĘG POMORZE
 1939 1945
 AK
 ELŻBIETY ZAWACKIEJ
 BU i AD 1
 18
 AD 18

verte

7/12/5



Stwierdzam zgodność niniejszej
kserokopii 2 akt wusw Bydgoszcz
z dokumentem znajdującym się w aktach
Wydziału Udostępniania i Archiwizacji
Dokumentów Instytutu Pamięci
Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
sygn. IPN BY 044/171
Bydgoszcz 27.11.2003 r.

Agnieszka Jurek

II. Materiały uzupełniające - Alojzy
Skrzycki:

1. „Moje wspomnienia z czasów okupacji”
- autorstwa Marii Szydłowskiej z d.
Skrzyckiej z 7.01.2006, kserokop. napisu k. 2 s. 1-2



Maria Seydłowska z d. Skrzyńska

III

MOJE WSPOMNIENIA Z CZASÓW OKUPACJI

Były to trudne lata okupacji niemieckiej w czasie drugiej wojny światowej. Mieszkaliśmy na wsi w majątku Gole w pow. włocławskim. Ojciec mój pracował u Niemców w charakterze administratora.

Pamiętam jak w moim domu mówiono o okupantach i jak dużo w tym czasie wpajano mi miłości do mojej okupowanej Ojczyzny. Wiem, że przez nasz dom przewijali się różni ludzie. Ojciec załatwiał im pracę w majątku nawet w charakterze robotników. Często, a chyba nawet zawsze ojciec nie wiedział kim byli ci ludzie, wiedział natomiast, że potrzebują pomocy. Prawdopodobnie były to głównie osoby związane z ruchem oporu, ukrywające się pod różnymi nazwiskami. Pamiętam, chociaż byłam wtedy małym dzieckiem, nazwiska pana Gradowskiego i pana Sokołowskiego. Inni trafiali do majątków bardziej oddalonych od większych miast, np. tam, gdzie pracował (tak jak mój ojciec) pan Turno, który został aresztowany i zginął w Radogoszczy. Był ojcem naszych koleżanek z dzieciństwa. Ta wiadomość dotarła do rodziców jak już nie mieszkaliśmy w w Golech. Niemcy wyrzucili ojca i wysłali do "zabitej deskami dziury". Miejscowość nazywała się Kurowo. I mimo okropnych warunków w jakich tam przyszło nam żyć, sądzę, że ten wyjazd uratował ojca przed aresztowaniem przez Niemców, ale za to aresztowali ojca UBECY na początku władzy ludowej za przechowywanie działaczy AK. Tyle pamiętam.

Wracając do czasów okupacji wiem, że rodzice czytali jakieś gazetki zakazane, które systematycznie otrzymywali. Nam, dzieciom, nie wolno było o tym mówić. W naszym domu organizowane było również tajne nauczanie. Uczyłyśmy się my (siostra i ja) oraz dzieci wiejskie. Nazwisk tych dzieci nie pamiętam. Jednego dnia rano z mleczarzem rozwożącym mleko przyjeżdżała z Chodcza (małego miasteczka) pani Wiśniewska, która uczyła nas przedmiotów humanistycznych. Mąż pani Wiśniewskiej przebywał w oflagu, dokąd moja mama posyłała paczki. Innego dnia, tym samym wehikułem przyjeżdżała pani Lisówna. Nasze kochane "Lisiwadełko" (tak ją nazywaliśmy) uczyła nas matematyki i biologii. Jej lekcje były poglądowe. Wychodziła z gromadką dzieci w plener. Uczyła nas miłości do kwiatów, ptaków i wszystkiego co żyje. Chociaż minęło tyle lat, dzięki niej pozostała we mnie wrażliwość na piękno i miłość do ludzi. Jeszcze była pani Masłowska - nauczycielka pracująca w majątku jako robotnica. Ona wpajała nam mocno, że każdy człowiek, bez względu na status społeczny i poglądy, jest ważny. Dzisiaj wiem (choć to

są szczątki wspomnień) jak te przeżycia dziecka tkwią głęboko w ich psychice i chyba pozostają do końca życia. Wiem, że to co robili rodzice, to były prawdziwe lekcje patriotyzmu - patriotyzmu nie na pokaz, ale popartego czynami. A kontakty z moimi pierwszymi nauczycielami nauczyły mnie nie tylko pisać i czytać. Nauczyły mnie czegoś więcej.

..Maria Szydłowska..
.....
Maria Szydłowska
z.d. Skrzycka

Kraków 07.01.2006.



T:U: 1522/2424 Pom.

Wrocław.

Skrydki Alojzy

v. Karty informacyjne
k. 4

Skrzycki Alojzy

Wrocław, 1
BOJ-AK

Przedca mego kłosa z Golj

kontakt ze Stanisławem Turno
ps. "Tadeusz" członkiem sztabu
komendy BOJ, kwatermistrz i oficer do
zadań specjalnych komendanta Okr. Pom.
AK Jan Patubickiego.

zob. Kazimierz Wielli oraz niepospolici z
Nowala i okolic, pod red. J. Lasady
i B. Ziółkowskiego, Wrocław 2006, s. 258
48 5 110

Skrycki Alojzy

Witawał
BOS-AS²

Rządca majątku Gole - jego
działalność w BOS-AS jest
hipotetyzująca.

sob. Ziolkowski B., Huj. Lw. Polit. - Liter.,
i Huj. Stow. Spol. - Liter. na Hujawach
wschodnich w l. okupacji niemieckiej 1939-
-1945, Tom III 2006, s. 106

sk. 1/10

Skrytka Alojzy

Wrocławek 3
BOL-AK

zob. Turno Stanisław D: 146/755 Pom;
Turno Waude D: 853/2199 Pom.

W. 1, '10

Smeychů A Mojzy

Wrocław, 4
305-AT

zob. Liotkowski B, Golske
Bodejense ms. Skujawacki...
Tomii 2008, s. 586-589

ERA 1/15

Skrzyżki Alojzy

